

## *Emocjonalność a obrazowość polszczyzny średniowiecznej i ich tekstowe aktualizacje*

ARTUR REJTER\*

Polszczyzna średniowieczna wciąż budzi zainteresowanie badaczy, co poświadczają chociażby monografie jej dotyczące publikowane w ostatnich latach<sup>1</sup>. Fascynuje odległość czasowa epoki, jej tajemniczość, ale też specyfika zachowanych tekstów, często fragmentarycznych, wymagających stosownego namysłu i filologicznej akrybii. Nieodmiennie pasjonujący wydaje się potencjał semantyczny i stylistyczny języka staropolskiego, wciąż – jak można sądzić – niedostatecznie odkryty i opisany.

Przedmiotem niniejszego artykułu jest związek emocjonalności i obrazowości polszczyzny najstarszej doby znajdujący manifestacje w tekście. Emocjonalność (w obszarze językoznawstwa rozpatrywana zazwyczaj w relacji do ekspresji i ekspresywności) pojmuję jako uczuciowy stosunek nadaw-

---

\* <https://orcid.org/0000-0002-1487-859X>, Uniwersytet Śląski w Katowicach, Polska, [artur.rejter@us.edu.pl](mailto:artur.rejter@us.edu.pl)

<sup>1</sup> Wymienię tylko kilka przykładowych: Janowska 2007; Janowska, Pastuchowa 2005; Krążyńska 2000–2012; Krążyńska, Mika, Słoboda 2015; Maslej 2020; Mika 2012; Słoboda 2005; Wanicowa 2009.

cy do rzeczywistości wyrażony za pomocą środków językowych<sup>2</sup> (Grabias 1981: 22; Rejter 2006: 58). Spostrzeżenia te warto jednak uzupełnić o przypadki intencji wzbudzenia emocji u odbiorcy przy zachowanym dystansie nadawcy (Ługowska 1992), co oczywiście nie wyklucza obecności zabiegów językowych z emocjonalnością kojarzonych. Obrazowość natomiast jest przeze mnie rozumiana dwojako:

1) jako immanentna cecha semantyczna języka staropolskiego, polegająca na zmysłowym, konkretnym, opisowym ujmowaniu znaczeń abstrakcyjnych czy metaforycznych (Janowska 2007: 37; Krążyńska 2000: 219; Rejter 2020);

2) jako cecha stylistyczna, sposób ukształtowania świata przedstawionego utworu, oparty na konkretności i plastyczności ujęć językowych, odwołujący się do przedstawień wyobraźni odbiorcy (Głowiński i in. 1989: 320).

Oba typy obrazowości należy uznać za komplementarne, zwłaszcza gdy analiza obejmuje się teksty średniowieczne. Emocjonalność jako cecha komunikatu będąca odwzorowaniem określonej postawy nadawcy (lub z intencją wywołania takowej u odbiorcy) może bowiem bazować na potencjale semantycznym języka epoki (ujęcie 1.), a także przejawiać się w danym sposobie ukształtowania deskrypcji służącej kreacji świata przedstawionego (ujęcie 2.).

Materiał badawczy wykorzystany w opracowaniu stanowią staropolskie apokryfy<sup>3</sup>, czyli teksty niekanoniczne, w których opis postaci i ich losów, zjawisk, dziejów itp., odnoszących się często do wątków i historii znanych z Biblii, znajduje osobliwy, z uwagi na dążność do beletrystycznej atrakcyjności i pozyskania szerszego kręgu odbiorców, często pełen emocjonalnych pierwiastków, wyraz<sup>4</sup>. Jak zauważają literaturoznawcy: „Przekazy apokryficzne zaspokajały przede wszystkim nabożną ciekawość średniowiecznych odbiorców, a zarazem prócz uroków fabulistyki dostarczały pożywki moralnej, wzorów parenetycznych, wskazań pietystycznych” (Adamczyk 1998: 48). Specyfika przekazu, określona estetyka i przesłanie ideowe pozwalają mówić o dyskursie apokryficznym stanowiącym fenomen komunikacyjny

---

<sup>2</sup> Ekspresja jest procesem uzewnętrzniania osobowości nadawcy, ekspresywność zaś – cechą znaku będącą pochodną, skutkiem owego procesu (Grabias 1981: 22; Rejter 2006: 57–58).

<sup>3</sup> Por. źródło na końcu artykułu.

<sup>4</sup> Szerzej na temat apokryfu jako gatunku zob. np.: Adamczyk 1980, 1998; Głowiński i in. 1989: 36–37.

o rozpoznawalnej stylistyce, funkcjonującym jednak ponad normami jednego gatunku:

Badawcza obserwacja staropolskich narracji dzieł biblijno-apokryficznych, mieszczących się w europejskiej tradycji tego typu twórczości, potwierdza zarazem i ich typologiczną wspólnotę, i wewnętrzne, systemowe zróżnicowanie. Uwidacznia się przy tym szczególnie płynność granic gatunkowych między poszczególnymi odmianami, a także niepodleganie ich jednoznacznym kwalifikacjom genologicznym. Dzieła te, oscylując na pograniczach, są najczęściej efektem skrzyżowań, rezultatem wzajemnego oddziaływania rozmaitych odmian fabulistyki i wypowiedzi paraliterackich. (Adamczyk 1998: 54)

W badanym korpusie wyraźnie obecne są obrazowe określenia odnoszące się bezpośrednio do emocji i stanów im pokrewnych. Spójrzmy na przykłady:

Stworzył człowieka z ziemię i w ziemię go obrocił [...] **położył bojaźń** jego **nad** wszelkim stworzeniem, aby panował nad zwierzęty i ptaki [...]. (*Postępek prawa czartowskiego...*, s. 67)<sup>5</sup>

**Podniósł się w pychę** najwyższy anjoł, oto zgrzeszył pychą i strącon z nieba, i stały się mnogie kory puste. (Jan z Szamotuł, *Kazania...*, s. 125)

Tedy Syn Boży **poruszył się miłosierdziem i lutością** [...]. (Jan z Szamotuł, *Kazania...*, s. 126)

Zwraca uwagę semantyczna konkretność przytoczonych form polegająca na odwołaniu do czasowników ruchu. Formy werbalne wchodzą w relacje z innymi jednostkami, tworząc określenia dotyczące emocji lub nazywające je. Zwrot *położyć bojaźń nad* + Instr., nieodnotowany w leksykonach dawnej polszczyzny (*Słownik staropolski* – Sstp, *Słownik polszczyzny XVI wieku* – SXVI) jako odrębna jednostka, zawiera w sobie bogate znaczenie ‘sprawić, że będzie się bać’. Konstrukcja odsyła do konkretnych czynności, gdyż taką zdaje się wyrażać w tym połączeniu czasownik *położyć*, który w dawnej polszczyźnie oznaczał przede wszystkim czynność konkretną<sup>6</sup>. W połączeniu z rzeczownikiem abstrakcyjnym *bojaźń* oznaczającym emocję daje efekt obrazowego określenia zwierzchnictwa nad kimś. Genetycznie i prototypowo lokatywna semantyka przyminka *nad* (Przybylska 2002: 442–448) tu aktuali-

<sup>5</sup> Wszystkie przykłady pochodzą z edycji *Cały świat nie pomieściłby ksiąg. Staropolskie opowieści i przekazy apokryficzne* – por. źródło. Po cytacie podaję incipit tytułu utworu oraz stronę, z którego dany fragment pochodzi. Pełne tytuły przywołanych dzieł znajdują się w wykazie źródeł na końcu artykułu.

<sup>6</sup> Nawet odnotowane w Sstp znaczenia metaforyczne bądź niekonkretne nie wykazują semantycznego związku z analizowanym przeze mnie przykładem.

zuje, znane w dawnej polszczyźnie (Sstp, SXVI), znaczenie zwierzchności, panowania nad kimś, poddania mocy, wpływowi, władzy itp.<sup>7</sup>, czyli sens nie-przestrzenny zachowany do dziś (Przybylska 2002: 448–453). W połączeniu z *verbum położyć* może jednak sugerować dosłowne w odniesieniu do sumy składników zwrotu znaczenie umieszczania czegoś ponad czymś (w sensie lokatywnym). Rzeczownik abstrakcyjny *bojaźń* odwołuje się jednak od takiego rozumienia i skłania do uznania jednostki za figuratywną, co wynika z jej obrazowości.

W pewnym stopniu podobna sytuacja występuje w przypadku zwrotu *podnieść się w pychę* ‘stać się pysznym’, w którym zwraca uwagę znaczenie przestrzenne czasownika *podnieść się*, tu użyte metaforycznie. Można jednak uznać, że ów sem lokatywności nie oznacza tylko stawania się, przyjmowania / osiągnięcia stanu<sup>8</sup>, ale także pewnego wywyższenia<sup>9</sup>, chęci podkreślenia swej rangi, co w pewnym sensie dublowałoby, a może wzmacniało czy wręcz hiperbolizowało znaczenie rzeczownika *pycha* jako ‘próżność, wyniosłość, zarozumiałość’ (Sstp). Nie sposób też pominąć etymologicznych aliansów leksemu *pycha* z prasłowiańskim *verbum \*puchnati* ‘puchnąć’ (SEBor), co uwydatniałoby sem przestrzenności (nadymania, zwiększania objętości, a tym samym unoszenia się) zawarty w samym rzeczowniku.

Ostatni przykład dotyczy czasownika *poruszyć się* + Instr. w znaczeniu ‘pobudzić, podniecić uczuciowo, wzruszyć (się)’ (Sstp), które nie było w staropolszczyźnie znaczeniem podstawowym, ustępowało bowiem innemu, podstawowemu, znaczeniu ruchu. Znowu można mówić o konkretnym wyrażeniu treści naddanych, abstrakcyjnych (emocje) przez leksem o pierwotnym znaczeniu konkretnym (ruch w przestrzeni)<sup>10</sup>. Obrazowość ta z czasem zanika, czasownik zostaje zastąpiony formą *wzruszyć się*, co stanowi ważny krok na drodze do ograniczania polisemii staropolskich verbów. Wypada tu zgodzić się z Aleksandrą Janowską, która zauważa:

---

<sup>7</sup> Staropolszczyzna potwierdza dość licznie podobne *quasi*-przestrzenne użycia wyrażające relację „wyżej – niżej” o różnej semantyce, m.in. komunikującą panowanie / podległość. Por. Krążyńska 2010: 13–20.

<sup>8</sup> W staropolszczyźnie można znaleźć przykłady czasowników tworzonych prefiksem *pod(e)-* na takie znaczenie, np. *podkopać* ‘kopaniem zniszczyć’. W tym wypadku jednak można mówić o stanie konkretnym. Por. Janowska, Pastuchowa 2005: 84.

<sup>9</sup> Takie znaczenie notuje Sstp.

<sup>10</sup> Trudno sprowadzić tę formę li tylko do funkcji aspektowej, charakterystycznej dla formacji werbalnych prefigowanych morfemem *po-*. Zob. Janowska, Pastuchowa 2005: 67–68.

Nie ma wątpliwości, że w tego typu konstrukcjach [konkretnych, obrazowych – A.R.] tkwią ślady wpływów innych języków, ze względu bowiem na swój charakter staropolskie teksty są mocno naznaczone tymi zależnościami. Niemniej ową obrazowość trzeba byłoby widzieć zdecydowanie w szerszym kontekście ewolucji języka, w kontekście tendencji do przechodzenia ku formom bardziej wyspecjalizowanym, a jeszcze szerzej – ogólnego rozwoju abstrakcyjnego wyrażania myśli. (Janowska 2007: 38)

Ładunek emocjonalny tekstu może przejawiać się także w zastosowanych konstrukcjach językowych o charakterze ekspresywnym, np.:

[C]i, ktorzy powroz dzierzeli, ktorzy jemu [Jezukrystowi – A.R.] na szyję uwiązali; niektorzy jego oczyma naświętszymy z wielkim wołaniem **figi podawali**. (*Rozmyślanie przemyskie*, s. 204)

Wszakómy my prawdę mowili, iż jest poganin i złosnik a **diabelstwo ma w sobie**. (*Sprawa chędogo...*, s. 300)

Przytoczone egzemplifikacje noszą znamiona ekspresywizmów, co dodatkowo poświadcza kontekst ich użycia. Pierwszy przykład stanowi fragment opisu męki Chrystusa, odnosi się do jego pojmania i zadawania mu licznych cierpień przez oprawców. Emocjonalny wymiar deskrypcji wzmaga użycie zwrotu *figi podawać*. Ta struktura nieciągła, odnotowana także w Sstp, odnosi się do obraźliwego gestu wyrażającego szyderstwo, urąganie, a polegającego na wykonywaniu ruchu ręką ze złożonymi w charakterystyczny sposób palcami. *Słownik pojęciowy języka staropolskiego* (Spjstp) również zawiera tę konstrukcję (określając ją jako jednostkę nieciągłą autosemantyczną) i odsyła tu do takich pól semantycznych, jak POGARDA, KONFLIKT, HONOR, HAŃBA, JĘZYK NIEWERBALNY. W przykładzie drugim występuje zwrot *mieć diabelstwo w sobie*, który pojawia się w ciągu enumeracyjnym negatywnie charakteryzującym postać Jezusa stojącego przed obliczem Piłata. Jednostka ta (w postaci podstawowej *mieć diabelstwo*) jest odnotowana w jednym przykładzie w Sstp, w SXVI natomiast pojawia się już kilka notacji, co skłoniło autorów leksykonu do wyodrębnienia zwrotu, jednak bez podania jego znaczenia. Sprowadzono zatem sens zwrotu do sumy znaczeń jego składowych, co dałoby definicję ‘mieć/posiadać moc diabelską’. Wydaje się jednak, że konstrukcję można pojmować jako obrazową w sensie wywiedzenia jej semantyki od wrażeń konkretnych, zmysłowych wręcz (niektóre egzemplifikacje zawierają postać rozbudowaną o zmiennym szyku *mieć w sobie diabelstwo*) w odniesieniu

do możliwego znaczenia 'być opętany przez złe moce, diabła'<sup>11</sup>. Niezależnie od przyjętej koncepcji ekspresywny ładunek jednostki *mieć diabelstwo* nie ulega wątpliwości, a jej obrazowość należy wiązać z konkretnością semantyczną odwołującą się do zamykania / posiadania w sobie diabelstwa, czyli mocy i sił nieczystych. Pozostaje to ponadto w zgodzie ze średniowieczną religijnością, często opierającą się na wrażeniach konkretnych i zmysłowych, co potwierdzają ówczesne piśmiennictwo i ikonografia.

Przejawów emocjonalności można się dopatrzeć również na płaszczyźnie obszerniejszych ogniw tekstowych, licznych apokryficznych deskrypcji współtworzących swoisty, sugestywny i obrazowy, świat przedstawiony. Oto przykłady:

A gdy już zgotowali koronę abo cirzniową czapkę, jęli mówić: „Oto, Jezu, korona tobie, coś sie kazał w Kwietną Niedzielę chwalić za krola izdrahelskiego!” I włożyli koronę abo czapkę cirzniową, i wciskali ją na głowę Panu Jezusowi. Ale iż cirznie było mięjsze, nie mogli ić prędko w głowę Jezusa błogosławionego. A tedy złoczyńcy wzięli dwa drągi wielkie i przyłożyli je na głowie na onej srogiej koronie abo czapce na krzyż, i przybijali onymi laskami koronę w głowę. O, dopiro gwałtem szło cirznie w głowę Jezusowę! O, tuć była boleść nad boleści głowie jego i wszyśckim stawom! A oni przez lutości bili w głowę jego, aże leżała głowa jego na plecach. Bo w czoło przybijali koronę pirwej a potem w tył głowy. I wbieżały ostrożyny prze kości aże do mozgu. A tę własność cirnie ma, iż bierze w się wszelką wilkość, bo jest wnętrz prozne. A gdy przyszło ku mozgu, tedy wpoilo w sie mozg z głowy Jezusowej. I napelniły się ostrożyny krwie i mozgu z głowy Jezusowej. O, jakoż tu bolała głowa Pana Jezusa i silny gwałt cirpiała! Abociem ta część w człowiece, głowa, jest barzo subtylna, jedno przejdzie namniejszy wiatr ku mozgu, o tedy silna boleść będzie w głowie człowieczej. O, to nie wiatr przyszedł ku mozgowi Pana Jezusa, ale cirznie ostre weszło aż do mozgu jego. I wysuszyło cirznie głowę Pana Jezusowę, bo wściągęło w się wilkość głowy. Tu pisania nie trzeba, rozum to ukazuje, iż tu była silna bolą<czka> Pana Jezusowa... (*Rozmyślenia dominikańskie*, s. 326)

Kiedy podług wolej miłego Boga błogosławiona dziewica była przez kapłany żydowskie napominana, iżby Jozefa sobie za oblubienica wzięła, uciekla sie ku Bogu Wszechmogącemu z gorącymi łzami i poczęła sie modlić z ciężkim wzdychaniem serca, rzekąc: „O, Krolu Niebieski, o wierny obejrzycielu każdego czystego serca, o miłośniku czystych myśli, ty wiesz, iżem ja nigdy serca nie pokalała ani mego ciała. Zawżdyem moj duch czysto chowała, mimo cię nicem innego nie żądała ani miłowała. Tobiem samemu kwiat mej czystości ofiarowała, tobiem samemu moje dziewictwo zachowała. Ale dzisia, moj namilejszy Gospodnie, przynękają mie, abych ten ślub i tę obietnicę przystąpiła, bo mie już oddalają twej uciesznej słodkości. O, jedyna nadziejo mego zbawienia, proszę ciebie,

---

<sup>11</sup> Takie znaczenie podają jako alternatywne, jednak z dużą dozą przypuszczenia autorzy wykorzystanej przeze mnie antologii staropolskich apokryfów.

aby nie przepuścił mego dziewictwa poruszyć, boś ty jest moj oblubieniec, a przybytku mego serca osobny wybraniec. Ciebieniem miłowała, w tobiem sie radowała, ciebiem zawždy żądała, mimo cię, namilszy moj, nigdy oblubienica nie szukała. Tyś sam jest moj oblubieniec, moj Bog, moj Pan, moj Ociec. Tyś sam jest mnie namilszy, z tysiąca wybrany, tegodla, moj namilszy, dzisiaj ciebie proszę, aby mie raczył miłościwie wybawić z tego wielkiego smętku”. (B. Opec, *Żywoť Wszechmocnego Syna Bożego...*, s. 240)

Powyższe przykłady, choć dotyczą różnych sytuacji komunikacyjnych i odmiennej tematyki, łączy tendencja do obrazowego przedstawiania. Fragment pierwszy jest jednym z niezliczonych opisów Męki Pańskiej zawartych na kartach średniowiecznych apokryfów. Licznie reprezentowana leksyka z kręgu cierpienia, cielesności, fizjologii dopełnia obraz doloryzmu, okrucieństwa i bestialstwa jako cech definicyjnych apokryficznej stylistyki odnoszącej się do określonych sfer dziejów Jezusowego żywota. Emocjonalność, którą z pewnością można temu tekstowi przypisać, a która wynika z postawy (konwencjonalnej wprawdzie<sup>12</sup>) nadawcy, nade wszystko ma służyć wywołaniu określonych reakcji u odbiorcy. Obrazowość znajduje tu manifestacje przede wszystkim w dosadnym słownictwie, drobiazgowych mikrodeskrypcjach zorganizowanych wokół detalicznych odwzorowań czynności i stanów dotyczących ciała Jezusa. Obrazowy wymiar tekstu wzmagają też liczne repetycje poszczególnych jednostek leksykalnych (np.: *cirznie, ostrożyny, mozg, głowa*), umacniające wrażenie cierpienia trudnego do ogarnięcia słowami, co ostatecznie wyraża finalne zdanie przytoczonego fragmentu. Wbijanie pustych w środku cierni w głowę i mózg, skutkujące wchłanianiem w nie krwi, przywodzi współczesnemu czytelnikowi na myśl makabryczne sceny z najpotworniejszych horrorów. Człowiek średniowiecza, choć dość oswojony z cielesnością i fizjologią, głównie za sprawą ówczesnej literatury (np. hagiograficznej), ale także codziennego doświadczania ciała, pewnie mimo to ulegał emocjom wywołanym przez podobny tekst. Owa emocjonalność łączyła się również z mniej podówczas uświadamianą symboliką i metaforycznością religii, jej słabo odkrywanym w wypadku szerszego odbiorcy teologicznym wymiarem, a tym samym izolowaną w powszechnej świadomości pewną abstrakcyjnością, które to nie były także cechami piśmiennictwa apokryficznego. Utwory zaliczane do tego obszaru charakteryzowało właśnie „nieprawdopodobieństwo treści, przesyconej elementami

---

<sup>12</sup> Literatura apokryficzna na poziomie struktury tekstu była z pewnością komunikatem przemyślanym, o świadomej strukturze. Zob. np. Rejter 2004.

baśniowymi i fantastycznymi bądź też naiwnymi, drobiazgowo ujętymi szczegółami, dotyczącymi różnych epizodów życia postaci przedstawionych [...]” (Michałowska 1995: 583). Można też wskazać na odmienność apokryficznych wizerunków Męki Pańskiej w porównaniu ze średniowiecznym literackim ideałem męskiego piękna, charakteryzującego się (także na płaszczyźnie opisu) statycznością, idealizmem przedstawienia, typowością, ściślej: brakiem jednostkowego indywidualizmu czy niepowtarzalności (Ostaszewska 2001: 54). Natomiast w interesujących mnie tekstach napotykamy nieco inny wzorzec deskrypcji: być może słabo zindywidualizowany, ale niezwykle sugestywny, emocjonalny i mimo wszystko dynamiczny. Określony sposób obrazowania Świętej Rodziny, w tym cierpiącego Jezusa, łączył się bezpośrednio z zasadami obowiązującymi w sztukach plastycznych, które w epoce średniowiecza pozostawały w ścisłych relacjach i wzajemnie się warunkowały (Ostaszewska 2001: 64–66)<sup>13</sup>.

Drugi z cytatów stanowi przywołanie modlitwy Maryi skierowanej do Boga, a jej obrazowość i emocjonalność znajdują zgoła inne (w porównaniu z tekstem poprzednim) aktualizacje. Słowa modlitwy są tekstem przytoczonym, mową niezależną, emocjonalność tekstu wiąże się ze stanem nadawcy. Wzburzona i zasmucona Maryja prosi adresata o zrozumienie i pomoc, nie chce bowiem wiązać się małżeństwem z Józefem, który jest człowiekiem, a ona obiecała oddać się tylko Bogu. Emocjonalny wymiar komunikatu potwierdzają liczne inwokacje – często o charakterze deskryptywnym – do Boga (*Krolu Niebieski, obejrzyjcie każdego czystego serca, miłośniku, Gospodnie, jedyna nadziejo mego zbawienia, namilszy moj*) oraz określenia go dotyczące, czasem tworzące ciągi enumeracyjne (*moj oblubieniec, serca wybraniec, moj Bog, moj Pan, moj Ociec*). Inwokacyjny charakter wypowiedzi, zgodny ze stylistyką modlitwy, a także bogato reprezentowana leksyka pozytywnie wartościująca służy – przez odwołania do kategorii obrazowości – wyrażeniu emocji nadawcy, ale też podobne wzbudza w czytelniku. Poetyka prośby wzmocniona kontrastem polegającym na autoprezentacji nadawcy (*Zawżdy moj duch czysto chowała, mimo cię nicem innego nie żądała ani miłowała. Tobiem samemu kwiat mej czystości ofiarowała, tobiem samemu moje dziewictwo zachowała.*) w zestawieniu z oczekiwaniami kapłanów (*Ale dzisiaj, moj namilejszy Gospodnie, przynękają*

---

<sup>13</sup> Por. też: Woźniak 2007.



*mie, abych ten ślub i tę obietnicę przystąpiła, bo mię już oddalają twej uciesznej słodkości.*) ową obrazowość uwypukla, jednocześnie podkreślając emocjonalny wymiar tekstu.

W wypadku obu cytatów można mówić o emocjonalności przekazu, wzmocnionej przez stylistyczną kategorię obrazowości. Choć wymowa i tematyka fragmentów jest inna, jednak da się wskazać pewne cechy wspólne, polegające przede wszystkim na zastosowaniu leksyki wartościującej (dodatnio lub ujemnie), wpływającej na sugestywność przekazu. To, co różni przywołane przykłady, to obrazowy doloryzm w pierwszym przypadku i obrazowa prośba – w drugim. Niebagatelne są także zasady prezentacji postaci, zarówno w płaszczyźnie retorycznego wzorca deskrypcji (Ostaszewska 2001), jak i w szerszej perspektywie przedstawiania uczestników Męki Pańskiej, obejmującego wyznaczanie (indeksację), atrybuty postaci oraz role semantyczne, co w znaczącym stopniu wpływa na odbiór komunikatu (Woźniak 2007).

\*

W świetle przeprowadzonych analiz związku emocjonalności z obrazowością w najstarszej polszczyźnie nie budzą wątpliwości. Dotyczy to zarówno emocjonalności jako wyrażonej za pomocą środków językowych lub tekstowych postawy nadawcy, jak i intencji komunikatu względem projektowanego odbiorcy. Obrazowość będąca cechą semantyczną języka staropolskiego, ale też obrazowość rozumiana w kategoriach stylistycznego kształtowania tekstu pozostają tu w relacji komplementarności i powinny być rozpatrywane łącznie w odniesieniu do emocjonalnego nacechowania wypowiedzi oraz jej przejawów.

Dalsze badania nad obrazowością polszczyzny średniowiecznej z pewnością pozwolą przedstawione w niniejszym opracowaniu spostrzeżenia uściślić i rozwinąć, co umożliwi szerszy opis tego zjawiska oraz jego tekstowych aktualizacji.

## Źródła

*Cały świat nie pomieściłby ksiąg. Staropolskie opowieści i przekazy apokryficzne*, wyd. W. R. Rzepka i W. Wydra, wstęp M. Adamczyk, Warszawa–Poznań 1996.  
Cytaty pochodzą z następujących utworów, których fragmenty zawarto w wykorzystanej edycji:

Baltazar Opec, *Żywot Wszechmocnego Syna Bożego Pana Jezusa Krysta...*  
Jan z Szamotuł, *Kazania o Maryi Pannie Czystej*.  
*Postępek prawa czartowskiego przeciw rodzajowi ludzkiemu*.  
*Rozmyślenia dominikańskie*.  
*Rozmyślenie przemyskie*.  
*Sprawa chędogo o męce Pana Chrystusowej*.

### Źródła słownikowe

- SEBor – W. Boryś, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 2005.  
Spjstp – *Słownik pojęciowy języka staropolskiego*, red. B. Sieradzka-Baziur, Kraków, wersja online: spjs.ijp.pan.pl (dostęp: 23.10.2020).  
Sstp – *Słownik staropolski*, red. S. Urbańczyk i in., Wrocław, wersja online: pjs.ijp.pan.pl (dostęp: 23.10.2020).  
SXVI – *Słownik polszczyzny XVI wieku*, red. M. R. Mayenowa i in., Wrocław, wersja online: spxvi.edu.pl (dostęp: 23.10.2020).

### Literatura

- Adamczyk Z., 1980, *Biblijno-apokryficzne narracje w literaturze staropolskiej do końca XVI wieku*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.  
Adamczyk Z., 1998, Apokryf. – *Słownik literatury staropolskiej. Średniowiecze – renesans – barok*, red. T. Michałowska, przy udziale B. Otwinowskiej, E. Sarnowskiej-Temeriusz, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, s. 46–55.  
Głowiński M., Kostkiewiczowa T., Okopień-Sławińska A., Sławiński J., 1989, *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.  
Grabias S., 1981, *O ekspresywności języka. Ekspresja a słowotwórstwo*, Lublin: Wydawnictwo Lubelskie.  
Janowska A., 2007, *Polisemia staropolskich czasowników. Źródła – swoistość – konsekwencje*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.  
Janowska A., Pastuchowa M., 2005, *Słowotwórstwo czasowników staropolskich. Stan i tendencje rozwojowe*, Kraków: Universitas.  
Krażyńska Z., 2000, Z zagadnień semantyki i składni staropolskich czasowników. – *Studia historycznojęzykowe III: Rozwój polskiego systemu językowego*, red. K. Rytm, W. R. Rzepka, Kraków: Wydawnictwo Instytutu Języka Polskiego PAN, s. 213–219.

- Krażyńska Z., 2000–2012, *Staropolskie konstrukcje z przyimkami*, cz. 1–5, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie Studia Polonistyczne.
- Krażyńska Z., 2010, *Staropolskie konstrukcje z przyimkami*, cz. 4 [nad, pod, przed, za, między, z + instr., o, przy, na, w + loc.], Poznań: Wydawnictwo Poznańskie Studia Polonistyczne.
- Krażyńska Z., Mika T., Słoboda A., 2015, *Składnia średniowiecznej polszczyzny*, cz. 1: *Konteksty – metody – tendencje*, Poznań: Wydawnictwo Rys.
- Ługowska J., 1992, Opowieści o strachach, strzygach i czarownicach jako przykład tekstów o intencji wzbudzenia lęku. – *Typy tekstów. Zbiór studiów*, red. T. Dobrzyńska, Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich PAN, s. 36–46.
- Masłej D., 2020, *Jak rodził się średniowieczny tekst. Tak zwane „Kazania augustiańskie” w perspektywie historycznojęzykowej*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie Studia Polonistyczne.
- Michałowska T., 1995, *Średniowiecze*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Mika T., 2012, *„Kazania świętokrzyskie” – od rękopisu do zrozumienia tekstu*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
- Ostaszewska D., 2001, *Postać w literaturze. Wizerunek staropolski (obrazy – konwencje – stereotypy)*, Katowice: Wydawnictwo Gnome.
- Przybylska R., 2002, *Polisemia przyimków polskich w świetle semantyki kognitywnej*, Kraków: Universitas.
- Rejter A., 2004, Metatekst w staropolskiej literaturze apokryficzej, *„Poznańskie Spotkania Językoznawcze”*, t. 12, s. 113–122.
- Rejter A., 2006, *Leksyka ekspresywna w historii języka polskiego. Kulturowo-komunikacyjne konteksty potoczności*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Rejter A., 2020, Obrazowość polszczyzny średniowiecznej i jej współczesne korelaty. Rozważania wprowadzające, *„Prace Językoznawcze”*, R. 22, nr 4, s. 139–149.
- Słoboda A., 2005, *Składnia grupy imiennej w staropolszczyźnie*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie Studia Polonistyczne.
- Wanicowa Z., 2009, *Ignota, dubia, reperta. Czytać i rozumieć staropolszczyznę*, Kraków: Wydawnictwo Instytutu Języka Polskiego PAN.
- Woźniak E., 2007, *Ofiary i krzywdziciele. Studium postaci w przedtrydenckim piśmiennictwie pasywnym. Analiza językoznawcza*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

*Emotionality versus picturesqueness of Medieval Polish and their textual actualizations*

The work provides an analysis of the relations between emotionality and picturesqueness of Medieval Polish. This refers to both emotionality expressed by language or

textual means, the sender's attitude and the intention of the message regarding the assumed receiver. The picturesqueness, being a semantic feature of the Old-Polish language, yet also understood in the category of stylistic shaping of the text, remains here in the relation of complementarity and should be considered jointly with reference to the emotional markedness of the utterance and its manifestations.

Key words: *emotionality, picturesqueness, Medieval Polish, text, stylistics*